

Horytnica, Wyklęci

Żołnierze Wyklęci, czy ktoś Was pamięta?
Czy wie, że oddaliście życie za swój kraj?
Za biało-czerwony sztandar nad swą głową
Za Orła w koronie powstańcie na nowo
Czerwoni oprawcy zabrali marzenia
Którymi karmiliście Naród ten co dnia
Każdy bez wahania dumny naprzeciw wroga stał
Każdy Wyklęty cenę wolności znał

Choć przegraliście bój o Ojczyznę wolną od czerwonych plam
Ścieżek Niezłomnych nie zatarł czas
Nadzieja wraca, gdy jeszcze raz
Pieśń Waszą powtarza las

Choć z dała swą mamy rodzinę i bliskich
My polscy żołnierze od Gór Świętokrzyskich,
Lecz chcieli niebios, by krew nam na wrzosach
Wolności ścieliła kobierce.

Nie dbamy o spokój, nie dbamy o ciszę
A do snu nas głuchy szum jodeł kołysze,
Pod głową w chlebaku żelazo granatów,
A uśmiech na twarzy spokojny.

A kiedy się walka z najeźdźcą rozpęta,
Sunie po lesie jak dzikie zwierzęta,
Tu oddział nasz leży, tam gromem uderzy,
„Ponury” nas uczy brawury.

Raz, kiedy na patrol szedł oddział zuchwały,
Rozpętał się ogień i kule zagrały,
Na trawie, na polu, dowódca patrolu
Padł kulą śmiertelnie rażony.

Już oczy swe zamknął, poblady jak chusta
I tylko wiatr polny całuje mu usta.
Na miękkim z traw leżu śpij, polski żołnierzu,
Coś wolnej nie dożył ojczyzny.

Żołnierze Wyklęci, czy ktoś Was pamięta?
Czy wie, że oddaliście życie za swój kraj?
Za biało-czerwony sztandar nad swą głową
Za Orła w koronie powstańcie na nowo
Czerwoni oprawcy zabrali marzenia
Którymi karmiliście Naród ten co dnia
Każdy bez wahania dumny naprzeciw wroga stał
Każdy Wyklęty cenę wolności znał